

Akcja mikołajkowa „Podziel się słodyczem”

W dniach 1-16 grudnia br asystenci rodziny z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rumi zorganizowali akcję zbiórki słodyczy na terenie szkół i przedszkoli w Rumi.

W tych dniach zostały zebrane słodycze, które następnie zostaną podzielone, zapakowane i rozdane przez asystentów rodziny

rumskiego MOPS. Akcja kierowana jest do dzieci z rodzin objętych wsparciem asystenta rodziny, znaczy to, że wszystkie te dzieci

otrzymają w tym roku prezenty podarowane im przez ich rówieśników z rumskich przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich.

W akcji „Podziel się słodyczem” udział wzięły również rumskie firmy, jak i sponsorzy, którzy przyczynili się do sukcesu zbiórki oraz pomogli w zorganizowaniu całego zaplecza logistycznego. Zebrane dary zostały przewiezione do ośrodka MOPS w Rumi przy ul. Ślusarskiej i oczekują teraz na rozdanie dzieciom.



Asystenci rodziny przygotowują prezenty dla swoich podopiecznych

W. Hintzke

Wigilia dla bezdomnych i samotnych

Święta nie wszystkim kojarzą się z rodzinną atmosferą. Dla osób bezdomnych i samotnych to bardzo ciężki czas, spędzany bez bliskich i bez dachu nad głową. Z myślą o nich zorganizowano wyjątkową wigilię.

O potrzebujących nie wolno nigdy zapominać, gdyż oni również stanowią część społeczeństwa naszego miasta. Należy korzystać ze wszystkich możliwych sposobów, by im pomagać oraz budować możliwości do ich lepszego

W dniu 16 grudnia odbyła się świąteczna kolacja wigilijna dla osób bezdomnych oraz samotnych w restauracji „Przystań na rybę”, zorganizowana głównie przez stowarzyszenie „Pomóż Sąsiadowi”, przy współpracy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Rumi.

Na uroczystym spotkaniu gościli przedstawiciele władz miasta wraz z pracownikami socjalnymi – m.in. **Marcin Kurkowski**, zastępca burmistrza, **Ariel Sinicki**, przewodniczący Rady Miasta oraz **Witold Reclaf**, wicestarosta wejherowski. Atmosfera, która towarzyszyła w tej wyjątkowej chwili, była podniosła i wzruszająca. Cieszył fakt, że choć przez krótką chwilę udało się zbudować miły nastrój przy stole wigilijnym dla osób szczególnie skrzywdzonych przez los. Nie zabrakło wspólnego śpiewania kolęd dzielenia się opłatkiem oraz prezentów.

Emilia Samulska



Dla nikogo nie zabrakło miejsca przy świątecznym stole

Budowa żłóbka w Sanktuarium NMP WW

Każdego roku, w każdym kościele przed Bożym Narodzeniem jest budowany żłóbek bożonarodzeniowy. Bardzo rzadko zadajemy sobie pytanie: kto właściwie ją zbudował. Ponieważ w naszym Sanktuarium już od 16 lat istnieje grupa budowniczych, postanowiliśmy odwiedzić ich w tym roku, podczas takiej budowy.



Budownicy szopki - od lewej: Michał Kryża, Arkadiusz Gruzca, Antoni Ellwardt, Wojtek Müller, Marian Makowski.

Budowa takiej konstrukcji w kościele to nie lada wyzwanie, np. w obecnym roku mamy do dyspozycji prawie 40 metrów kwadratowych, to więcej niż powierzchnia niejednego mieszkania. Co roku projekt jest wzbogacany o nowe elementy. Wszystkie części muszą pasować do siebie, a pomysły na szopkę rodzą się przez cały rok. Podobnie jest z rozsyłanymi elementami pośród świętych postaci. Z każdym rokiem pojawia się wiele no-

wych elementów, z czasem szopka zaczęła zajmować porównywalnie ponad połowę bardzo dużego pokoju, a sama jej konstrukcja jest jak scenografia teatralna.

Oczywiście jest bardzo wiele elementów stałych, bez których nie można sobie wyobrazić szopki. Trzeba też umiejętnie całość oświetlić, zazwyczaj w środku panuje lekki półmrok, a całe otoczenie szopki jest pięknie rozświetlone.

Przez te lata pracy wszyscy zgrali się i wiedzą, kto na czym się zna, wiadomo kto zna się na oświetleniu, a kto potrafi umocować każdą rzecz tam, gdzie powinna się znajdować. Wszyscy nasi budownicy są od wielu lat aktywnymi ministrantami, niektórzy z nich służą przed ołtarzem już od ponad 40 lat - to prawdziwi oldboye, zawsze chętni do pracy. Byli też i tacy, którzy odeszli do Pana, za których wszyscy się modlą.

W. Hintzke



Spora część pracy odbywa się na wysokich drabinach, nie można tu mieć lęku wysokości